

DISCIPULUS

GAZETA STUDENCKA UCZELNI COLLEGIUM HUMANUM

*W tym
numerze:*

PRIDE MONTH POCZĄTKI I TRADYCJE

Nadzwyczaj istotną postacią dla tamtych wydarzeń oraz przyszłości społeczności LGBT był absolwent matematyki na Harvardzie, Frank Kameny.

WSZYSTKO O: BISEKSUALNOŚĆ

Jedną ze znanych orientacji seksualnych jest biseksualizm.

WSZYSTKO O: ASEKSUALNOŚĆ

Zaznaczmy sobie na wstępie — aseksualizm nie jest ani zaburzeniem, ani chorobą.

<https://samorzad.humanum.pl/mag-azyn-uczelniany-discipulus/>

Spis treści

Spis treści.....	2
List od redakcji.....	3
Flaga i jej kolory	4
Pride month początki i tradycje.....	7
Jak wygląda sytuacja prawna osób LGBT+ na świecie?	10
Wszystko o: homoseksualność	11
Wszystko o: biseksualność	14
Wszystko o: aseksualność	15
Czym jest, a czym nie transseksualizm?	17
Role Płciowe — co powinna robić kobieta, a czego nie może robić mężczyzna.....	18
Semantyka historycznego geja i inne ciekawostki	21

List od redakcji

Cześć !

Publikowanie, dokumentowanie, wyrażanie się jest naszą misją. Chcemy, żeby ten magazyn był żywy i każdy ze studentów Collegium Humanum dołożył swoją cegiełkę w procesie jego wydawania. Tak naprawdę czy to będzie kwartalnik, półrocznik czy miesięcznik zależy tylko od studentów. Wierzymy jako redakcja, że nadamy mu razem wielkie znaczenie, a każdy z nas dzięki niemu będzie miał swój udział w postaci artykułów.

Myślimy, że każdy z nas potrafi być redaktorem, a nawet sądzimy, że już nim jest, ale może się tak zdarzyć, że jeszcze to tym nie wie. Pisać można o czymkolwiek, jedynym ograniczeniem jest nasza wyobraźnia. Wystarczy uświadamiając sobie, że robimy to już od dawna, bo żyjemy pisząc własną historię. My jako redakcja chcemy publikować życie naszej społeczności, którą każdy z nas tworzy. Uważamy, że jest warta publicznej uwagi.

Wydanie specjalne z okazji miesiąca PRIDE MONTH, aby wspierać osoby LGBTQIA+ w walce o równe prawa. Chcemy szerzyć rzetelną wiedzę oraz informacje o historii i problemach z jakimi zmagają. Wydając numer specjalny wyrażamy swoją solidarność względem dyskryminowanej grupy, liczymy że przyczynimy się do szerzenia społecznej akceptacji osób nieheteronormatywnych.

**Życzymy smacznego:) Redaktorzy Naczelní Magazynu Studenckiego
Discipulus**

Tomasz Sitek

Magda Antoniak

Sebastian Krauz

Flaga i jej kolory

ANTONIAK MAGDALENA

Znaną wszystkim tęcza flagę poddawano kilku zmianom i aktualizacjom w przeciągu kilkunastu lat. Oryginalna flaga zaprojektowana przez Gilberta Bakera składała się z 8 kolorów: intensywnego różu, czerwonego, pomarańczowego, żółtego, zielonego, turkusowego, indygo oraz fioletowego. Każdy z kolorów nie był tam umieszczony przez przypadek, ponieważ posiadał swoje znaczenie:



1. intensywny róż miał symbolizować seksualność
2. czerwony życie
3. pomarańczowy odnosił się do ukojenia
4. żółty oznaczał światło
5. zielony więź z naturą
6. turkusowy był powiązany z magią lub sztuką
7. indygo symbolizował pogodę ducha
8. fioletowy oznaczał duchowość

Z biegiem czasu i zderzeniem się z rzeczywistością, która pokazała, że różowy barwnik był bardzo ciężki do zdobycia dlatego został on usunięty z flagi. Tak samo później usunięto pas turkusowy, a niebieski zastąpił indygo aby ułatwić masową produkcję. Flaga miała 6 kolorów:



1. czerwony - życie
2. pomarańczowy - ukojenie
3. żółty - światło
4. zielony - więź z naturą
5. niebieski - harmonia
6. fioletowy - duchowość

W 2017 roku powstała nowa wersja tęczaswej flagi z czarno-brązowym pasem na górze, który miał reprezentować osoby kolorowe ze społeczności LGBTQ+. Następnie dodano po lewej stronie flagi trójkąt z jasnoniebieskimi, jasnoróżowymi i białymi paskami, które reprezentowały osoby transpłciowe.



Rok 2021 przyniósł ostatnią zmianę, w której flagę zmodyfikowano tak, aby zawierała w sobie również interseksualność - dodano po lewej stronie trójkąta fioletowe koło na żółtym tle. Oba te kolory symbolizują neutralność płciową a koło - kompletność i pełnię.



Flagi konkretnych orientacji seksualnych



Flaga lesbijek - ilość i różne odcienie tego samego koloru mają reprezentować dużą różnorodność tożsamości lesbijskich.

Flaga osób biseksualnych - Jako, że biseksualizm oznacza pociąg do obu płci, dlatego flaga składa się z różowego symbolizującego pociąg do kobiet, niebieskiego symbolizującego pociąg do mężczyzn oraz mieszanki na środku obu tych barw.



Flaga osób transpłciowych - Flaga osób transpłciowych składa się z niebieskich i różowych pasów, reprezentujących płcie męską i żeńską, a także białego pasa, reprezentującego osoby neutralne pod względem płci i osoby przechodzące transformację.

Flaga osób panseksualnych - Różowe i niebieskie pasy na fladze dumy reprezentują pociąg do ludzi, którzy identyfikują się jako kobiety lub mężczyźni. Pas żółty reprezentuje pociąg do osób, które identyfikują się jako niebinarne, genderqueer, androgyniczne, apłciowe lub w inny sposób nie identyfikują się z płcią męską lub żeńską.



Flaga osób aseksualnych - Czarny reprezentuje aseksualność, szary – szarą strefę seksualności (strefę między seksualnością i aseksualnością) oraz demiseksualność, biały – brak aseksualności i sojuszników, a fioletowy – społeczność.

Flaga osób aromantycznych - Dwa zielone pasy na fladze reprezentują aromantyczność, co oznacza ludzi, którzy nie doświadczają uczuć romantycznych, biały reprezentuje pociąg platoniczny, a szary i czarny reprezentują spektrum seksualności, co oznacza pociąg seksualny i aseksualny.



Flaga osób demiseksualnych - Flaga dumy osób demiseksualnych ma takie same kolory jak flaga dumy osób aseksualnych, ponieważ demiseksualność jest w spektrum aseksualności.

Flaga osób niebinarnych - składa się z czterech pasów reprezentujących osoby spoza binarności płciowej (żółty), osoby identyfikujące się z wieloma płciami (biały), osoby o różnych płciach (fioletowy) i osoby apłciowe (czarny).



Flaga osób genderqueer - Kolor lawendowy (stanowiący połączenie tradycyjnie męskiego i żeńskiego koloru niebieskiego i różowego) reprezentuje androgynię, biały – tożsamość płciową, a zielony – niebinarność.

Flaga osób genderfluid - Ich flaga dumy składa się z pięciu pasów. W kolejności od góry do dołu reprezentują one: kobiecość (różowy), brak płci (biały), mieszankę kobiecości i męskości (fioletowy), wszystkie płcie (czarny) i męskość (niebieski).



Flaga osób apłciowych - kolor zielony reprezentuje osoby niebinarne, a biały, szary i czarny – brak płci.

Flaga sojusznika - sojusznicy to osoby cis-genderowe i heteroseksualne, które wspierają społeczność LGBTQ+. Flagą sojusznika to połączenie flagi tęczowej i flagi heteroseksualnej (czarne i białe pasy).



Pride month początki i tradycje

KRZAN WIKTORIA

“Homoseksualiści nareszcie zdali sobie sprawę, że nigdy nie będą w stanie wyzwolić się, prosząc uprzejmie o to system. Wolność nigdy nie jest dana -trzeba ją wziąć samemu. (...) Do czego to wszystko nas doprowadzi nikt nie jest w stanie przewidzieć. Miejmy nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym homoseksualiści będą integralną częścią społeczeństwa -traktowani jak istoty ludzkie. To jednak nie wydarzy się z dnia na dzień. Potrzeba długiego, twardego wysiłku przeciwko fanatyzmowi, uprzedzeniu, prześladowaniu, wyzyskowi a nawet ludobójstwu. (...) “Gay Liberation” jest dla osób homoseksualnych, które nie zgadzają się na taki stan rzeczy, dla tych, którzy powstaną i stawiają opór.”
Jest to fragment ulotki pierwszego w historii Marszu Równości z 1970 roku.

Historia Pride Month zaczyna się od rozwodnionego alkoholu i szantażowania osób “siedzących w szafie”*. Był to sposób na wzbogacenie się trzech członków mafii, którzy w 1966 roku zainwestowali w Stonewall Inn, do tej pory pełniące funkcję tzw. speakeasy, miejsca równie szemranego, w którym odbywała się nielicencjonowana sprzedaż alkoholu na tle prohibicji. Licząc na łatwy zarobek i pewną klientelę, stworzyli w nim gejowski bar, nastawiony na tę powszechnie dyskryminowaną i odrzuconą społeczność. Był to wtedy jeden z niewielu barów w całym Nowym Jorku, w którym osoby LGBT mogły tańczyć i kupić alkohol, którego sprzedaż była im zabroniona, w związku z czym lokal nie miał możliwości uzyskania licencji na legalną sprzedaż. Potrzebne były zatem konszachty z policją. Aby nie wzbudzało podejrzeń, raz na jakiś czas policja organizowała naloty, do których właściciele byli przygotowani dzięki wcześniejszemu poinformowaniu ich na mocy łapówki. Komu z gości bardziej zależało na swojej reputacji i uniknięciu konfrontacji z policją, mógł za swoje bezpieczeństwo zapłacić. Podczas takich nalotów ustawiano wszystkich w rzędzie, zapalano światło i pojedynczo sprawdzano. Osoby ubrane niezgodnie z przepisami, czyli niezgodnie z płcią biologiczną, były aresztowane, resztę wypuszczano.

Noc z 27 na 28 czerwca 1969 roku zaważyła na przyszłości wykluczonej społeczności. Po nalocie policji, osoby, które zostały wypuszczone, zamiast się rozejść, zbierały się przed wejściem. I tak, gdy policja kończąc przesłuchanie wyprowadziła trzy osoby transpłciowe, lesbijkę, kelnera i ochroniarza, ok. 200 osobowy tłum zareagował okrzykami WE WANT FREEDOM, GAY POWER (ang. Chcemy wolności, gejowska siła) W kierunku policji poleciały butelki, śmieci, a nawet kamienie. Następnego dnia wieczorem ponownie doszło do zamieszek, ale tym razem wzięło w nich udział już ok. 2000 osób. Wybuchły pożary. Do zaprowadzenia porządku potrzeba było aż 400 policjantów ze specjalnych jednostek porządkowych. W kolejnych dniach schemat powtarzał się, jednak już na mniejszą skalę.

Był to pierwszy raz, kiedy ukryta dotąd społeczność LGBT wspólnie stawiała opór przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu przez władze oraz wymierzoną w nią przemoc systemową.

Na przestrzeni lat od 1945 do 1960, oskarżonych zostało około milion gejów i lesbijek. Poza zmarnowanymi na te, same w sobie karygodne procesy, środkami finansowymi oraz czasem, dla wyższego celu natury politycznej poświęcone zostało również życie niewinnych ludzi. W roku 1947 w Waszyngtonie powstał nawet “Program eliminacji

perwersji seksualnych”, który między innymi absurdami, zabraniał osobom LGBT zajmować jakiegokolwiek stanowiska państwowe.

Nadzwyczaj istotną postacią dla tamtych wydarzeń oraz przyszłości społeczności LGBT był absolwent matematyki na Harvardzie, Frank Kameny. Jego zasługą są najbardziej progresywne reformy z okresu powojennego. Kameny był o krok od spełnienia swoich najwyższych aspiracji, jakimi było zostanie astronautą, jednakże gdy armia dowiedziała się o ciąży nad nim widmie oskarżeń o wiadomego charakteru pogwałceniu morale, został zwolniony z pracy. Kameny jednak, inaczej niż inni funkcjonariusze państwowi tracący źródło utrzymania na podobnych zasadach, przeciwstawił się sankcjonowanej przez państwo opresji. Zażądał, aby Sąd Najwyższy sam przebadał jego sprawę. Kameny ubiegał się o stwierdzenie, że społeczność LGBT w Stanach Zjednoczonych jest ogromna i władze zupełnie niesłusznie przypinają im łatki nieuczciwych i niemoralnych, a co za tym idzie – degradują ich do roli obywateli drugiej kategorii. Mimo iż Kameny przegrał własny pozew, jego działania nie pozostały bezowocne. Zasiał w osobach homoseksualnych myśl, że wszystko jest z nimi w porządku, a w osobach heteroseksualnych powinność zaakceptowania tego oczywistego faktu. Jego największym osiągnięciem było przekonanie w 1973 r. Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychiatrycznego, aby jako organ obdarzony wysokim społecznym zaufaniem, uznał homoseksualizm za coś normalnego i skreślił go z listy chorób. Kameny był aktywistą, brał udział między innymi w tzw. Annual Reminders (ang. Coroczne przypominajki) i tam nalegał na surowy elegancki dress code, aby pokazać, że są ludźmi godnymi zaufania i zatrudnienia, co jak wiemy dotyczyło go osobiście.

ANNUAL REMINDERS

Przed wydarzeniami związanymi ze Stonewall jednym z naprawdę niewielu cichych przedsięwzięć społeczności LGBTQ+ były pikiety pod Independence Hall w Philadelphii, budynku o wielkim znaczeniu historycznym. Tam bowiem Ojcowie Założyciele stworzyli i ustanowili Konstytucję oraz Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych. Jest to więc miejsce symbolicznie i dosłownie stojące na straży podstawowych praw obywatelskich, którymi wykluczeni pikietrzy nie cieszyli się w żadnym stopniu. Nazwa akcji miała dosłownie przypominać, że znacznej ilości Amerykańskich obywateli odmówiono praw do “życia, wolności i możliwości dążenia do szczęścia”. Annual Reminders bo o nich mowa, organizowane były 4 lipca w Dzień Niepodległości w latach 1965 - 1969. Ostatnia miała miejsce tydzień po zamieszkach przy Stonewall. Rok później “grzeczna” pikieta nie miała już najmniejszego sensu, bo społeczność zrozumiała, że taka forma do niczego nie prowadzi. Ich organizatorzy przenieśli swoje zaangażowanie na marsze Pride. Pierwszy odbył się 28 czerwca 1970 roku w Nowym Jorku, pod hasłem Christopher Street Liberation Day March czyli w wolnym tłumaczeniu “Ulicy Krzysztofa, (bo przy takiej znajdował się pub Stonewall) marsz dnia wyzwolenia”.

OBCHODY ŚWIĘTA

W przeszłości jedynie ostatnia sobota czerwca była świętowana jako “Gay Pride Day”. W różnych miejscach Stanów data celebracji była jednak na tyle różna, że cały miesiąc pełen był wydarzeń i tak ostatecznie czerwiec okrzyknięto miesiącem “Pride”.

Dziś w USA obchody “Miesiąca dumy” są skupione wokół pikników, parad, imprez, warsztatów, sympozjów i koncertów. Wydarzenia cieszą się ogromną popularnością na

całym świecie, a oprócz świętowania dumy z własnej tożsamości, celem miesiąca jest pamiętać o tych, których fanatyczne uprzedzenia władz nie oszczędziły.

W czerwcu 1999 roku miejsce w którym kiedyś znajdował się Stonewall zostało wpisane do *National Register of Historic Places* (Krajowego Rejestru Miejsc Historycznych). W 2016 roku prezydent Barack Obama ustanowił ponad trzy hektarowy obszar wokół terenów Stonewall Narodowym pomnikiem Stanów Zjednoczonych.

W Polsce Parada Równości dumnie maszeruje ulicami stolicy od 2001 roku. Pomysłodawcą był ks. bp Szymon Niemiec, były prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na Rzecz Kultury w Polsce (ILGCN-Polska), obecnie zwierzchnik Zjednoczonego Kościoła Chrześcijańskiego. Nie została nazwana Paradą Gejów, ani Paradą LGBTQ+, ponieważ miało to być wydarzenie zrzeszające wszystkie osoby, którym idee wolności i równości są bliskie - równość była jej hasłem przewodnim.

GLF

NEWS



Christopher Street Liberation Day, 1970

Liberation Day - 1970 is more than just the First Anniversary of the Stonewall Riots. It celebrates a year in which a new spirit has entered the struggle for homosexual freedom - a new spirit both militant in tone and revolutionary in orientation. Homosexuals at last have realized that they will never be able to be liberated by politely asking the system. Freedom is never given - it must be taken. Also, many homosexuals have come to realize that it is the system itself which persecutes us. This is what Gay Liberation is all about.

During this past year the Gay Liberation Movement has grown from one small group rising out of the embers of the Stonewall Riots to many groups, some large some small, all over the country. There are now GLF's in New York City, Los Angeles, Boston, San Francisco, Philadelphia, Berkeley, Chicago, Seattle, New Brunswick (N.J.), San Jose (Calif.), Champaign (Ill.). Each arose spontaneously, driven by the needs and anger of the homosexual community in each area.

What it will all come to no one can tell. It is our hope that the day will come when homosexuals will be an integral part of society - being treated as human beings. But this will not come overnight. It can only be the result of a long hard struggle against bigotry, prejudice, persecution, exploitation - even genocide. The homosexual who wants to live a life of self-fulfillment in our current society has all the cards stacked against them. Gay Liberation is for the homosexual who refuses to accept such a condition. Gay Liberation is for the homosexual who stands up, and fights back. And, as in the words of Nietzsche, "What doesn't destroy me makes me stronger."

WHAT'S ON

The big event is, of course, the March and Gay-In on Sunday, June 28th. The assembly will be at Sheridan Square from 12 Noon until 2:00 P.M. At 2 o'clock we will start off - along Christopher Street, then up Sixth Avenue to the Sheep Meadow in Central Park for the Gay-In. The Gay-In will last until sunset. Below are other GLF activities:

Saturday, June 27th

- GLF and GY - Washington Sq. Methodist Church, 133 W. 4th St., speakers, booths, food, first aid, housing info., GLF men and women, consciousness-raising groups and GLF cells which are special interest groups. 10 AM-Midnight.
- GLF - 6 PM-10 PM workshops at Alternate U., 530-6th Ave. Gay Parents Workshop, 6 PM. "Violence Non-Violence... how do they relate to liberation" workshop, 10 PM. 8 PM and 12 PM, social hours.
- Lesbian Center - 9 AM-12 PM at 300-9th Ave. 7 PM, Communal supper. 9 PM, Dance. Discussions, workshops, music all day: bring food and drink to share. RESTRICTED TO WOMEN.

(OVER)

Sunday, June 28th

- GLF and GY - Washington Sq. Methodist Church, 133 W. 4th St., food, booths, first aid, housing info., etc. from 4 PM-8 PM.
- Lesbian Center - After Gay-In 'til midnight at 300-9th Ave. Music, food, discussions, dancing, workshops: bring food and drink to share. RESTRICTED TO WOMEN.
- GLF - General Meeting at Washington Sq. Methodist Church, 133 W. 4th St. at 8 PM.
- GLF - About 11 PM-3 AM at Alternate U., 530-6th Ave. The program is a surprise.

The Summer Term at Alternate U. starts on June 22nd, and will be 10 weeks long. One of the classes offered is a Gay Liberation Workshop - an analysis of the political and social oppression of the homosexual in a sexist-society. Members of GLF will lead a non-structured, open forum between homosexuals and heterosexuals for the purpose of honest dialogue. It will be held on Saturdays at 1:15 P.M. For information on registration and the many other classes and workshops at A.U. call 989-0666.

The West Side Cell of GLF meets on Thursdays. For information, call 799-5513. It is for people who live on the west side who are interested in activities in their own neighborhood.

Except for June 28th, the GLF general meeting is on Sunday night at 8:00 P.M. The location is 300 Ninth Avenue (corner of 28th Street). If you think GLF may be your thing, come out and come on over.

For further information on any GLF activity, call 243-2437.

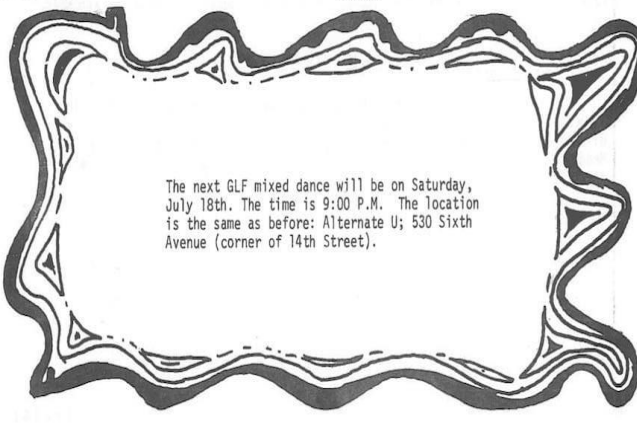
Homosexual News, a program of news, reviews, and commentary of interest to New York's gay community, will be heard at a new time during the summer. The program will be broadcast at 8:15 P.M. on Friday evenings, and rebroadcast at 11:30 A.M. on Monday mornings on WBAI-FM (99.5 mcs).

GLF now has another button. It is black on day-glow red. It is available at our meetings and dances. Show your solidarity with Gay Liberation - get one and wear it. Only 25c.



Philadelphia's GLF is temporarily meeting on Fridays at 8:00 P.M. at the Gazoo; 230 South Street. For info call (215) MA7-39

The 4th issue of *Come Out*, a liberation forum for the gay community is now on sale. Individuals interested in working on the 5th issue of *Come Out*, writing, artwork, etc. can get further details at the GLF general meeting. Material is always desperately needed.



The next GLF mixed dance will be on Saturday, July 18th. The time is 9:00 P.M. The location is the same as before: Alternate U; 530 Sixth Avenue (corner of 14th Street).

Ulotka pierwszej parady z 1970 roku.

Jak wygląda sytuacja prawna osób LGBT+ na świecie?

WIERZBICKI ADAM

Dyskryminacja prawna mniejszości seksualnych jest do dziś prewalentna w wielu krajach na świecie. Następują jednak powoli zmiany w wielu krajach oraz społeczeństwach, czemu przyjrzymy się z bliska. Zaczynając od Polski, w której urzędujący prezydent zastąpił ze słów "Próbują wmówić, że to ludzie. To ideologia." sytuacja osób LGBT wg rankingu ILGA-Europe jest najgorsza w Unii Europejskiej. Homofobia, bifobia oraz transfobia występuje najczęściej w mniejszych miastach oraz wsiach, szczególnie na wschodzie kraju.



Raport Situation of the LGBT* Persons in Poland z lat 2015-2016 wykazało, że blisko 70% młodych osób LGBT miewa myśli samobójcze, a połowa przejawia objawy depresji. Warto zaznaczyć, że te badania było przeprowadzone w latach kiedy Polska zaczynała spadać w rankingu ILGA-Europe. Nowocześniejsze dane mogą być równie lub jeszcze bardziej przerażające, podczas gdy tylko 25% matek oraz 12% ojców w pełni akceptuje osoby LGBT* w swojej rodzinie. Dzieci i nastolatki są najbardziej narażone na homofobię oraz transfobię, ponieważ są zależne od środowiska i rodziny. Zastraszająco często doświadczają przemocy, wyrzucenia z domu oraz są narażone na skutkujące temu zaburzenia psychiczne, bezdomność, oraz problemy z uzyskaniem edukacji i zatrudnienia. Jednak mimo to badania kwestionariuszowe wykazały, że 10% osób w przedziale wieku 14-29 identyfikuje się jako osoby LGBT, natomiast w przedziale 30-49 jest to zaledwie 1%, a dla osób w wieku 50-65 jest to 4%. 20% respondentów wolało nie odpowiedzieć lub nie było pewne swojej tożsamości seksualnej.

Wyniki wskazują na bardzo duże różnice pokoleniowe oraz rosnącą otwartość w najmłodszym pokoleniu, co może wskazywać na rosnące poparcie dla zrównania praw LGBT+ w przyszłości. Prawnie homoseksualność jest dozwolona w całej Europie oraz akceptowana średnio przez większość społeczeństw. W skali globu dużym wskaźnikiem akceptacji społecznej oraz prawnej wobec osób LGBT+ jest obecnie zamożność danego kraju. Kraje rozwinięte z zasady częściej posiadają prawa chroniące osoby z mniejszości seksualnych, oraz częściej uznają formalnie związki jedнопłciowe czy adopcję przez nie dzieci. Kraje zachodu oraz północy Europy wyróżniają się szczególną ochroną wobec osób LGBT+. Równość małżeńska obowiązuje obecnie w 30 krajach na świecie, z czego większość znajduje się w Europie, Amerykach oraz Australii. Dla porównania w Azji jedynie Tajwan zrównał prawa małżeńskie par jedнопłciowych. Bardziej powszechna jest regulacja prawna w postaci związków partnerskich, które zawierać mogą część lub większość praw przyznawanych małżeństwom heteronormatywnym.

Drugim ważnym korelatem występowania akceptacji jest sekularność narodu. Ogromna większość narodów zakazujących kontaktów homoseksualnych jest w dużej większości muzułmańska i/lub chrześcijańska. Religia zatem również wyznacza duży wpływ na regulację prawną. Ze 195 krajów, 70 prawnie zakazuje homoseksualności, z czego przeważają narody w Afryce oraz Azji. W 19 z nich prawo przewiduje możliwość dożywotniego pozbawienia wolności, a nawet karę śmierci, która jest praktykowana głównie w Iranie.

Co badania mówią o zmianach w postrzeganiu LGBTI** na świecie? Williams Institute w swoim raporcie z 2021 "Social Acceptance of LGBTI People in 175 Countries and Locations" wykazał między innymi że:

- W 56 z badanych krajów zwiększyła się akceptacja osób LGBTI od 1980 roku.
- W 57 akceptacja społeczna zmniejszyła się od 1980 roku.
- W 62 poziom akceptacji nie uległ zmianie od 1980 roku.
- Najbardziej przyjazne kraje wobec osób LGBTI to Islandia, Norwegia, Holandia, Szwecja oraz Kanada.
- Najmniej tolerancyjne kraje stały się jeszcze bardziej wrogie wobec mniejszości seksualnych.

Reasumując, daleko jesteśmy od sytuacji, w której osoby LGBT+ nie będą na świecie dyskryminowane. Występuje ona bowiem wszędzie, nawet w krajach teoretycznie najbardziej przyjaznym mniejszościom. Osoby LGBT+ są wszędzie na świecie bardziej narażone na wykształcenie się depresji i innych zaburzeń, dlatego otwarty dyskurs, i starania o równe prawa takie jak: zrównanie małżeństw homoseksualnych, nadanie im praw do adopcji dzieci oraz prawne uznanie korekty płci są dopiero początkiem drogi do pełnej akceptacji.

*LGBT = Lesbijki, Geje, Biseksualiści, osoby Transpłciowe, Aseksualiści

**LGBTI = Lesbijki, Geje, Biseksualiści, osoby Transpłciowe oraz Interpłciowe

Wszystko o: homoseksualność

ANTONIAK MAGDALENA

Po pierwsze — homoseksualizm nie jest wymysłem, istnieje tak naprawdę od zawsze, jednak dopiero niedawno nie jest on powszechnie postrzegany jako jakiegoś rodzaju schorzenie czy zaburzenie. Coraz głośniej mówi się o nim na forum, nie jest to już (na szczęście!) powód do wstydu. Pomimo, że o homoseksualizmie jest głośniej, nadal zdarzają się sytuacje, które dyskryminują, wykluczają oraz zabierają prawa osobom homoseksualnym.



Definicja

Homoseksualizm nie jest ani chorobą, ani zaburzeniem, nie jest również żadnym schorzeniem, które powinno się leczyć - w dzisiejszych czasach, ponieważ był okres, kiedy to homoseksualne osoby były powszechnie uznawane za chore. Zmieniło się to około 50 lat temu. Od tamtego czasu homoseksualność traktowana jest jako orientacja seksualna na równi z heteroseksualizmem.

Homoseksualizm bardzo często definiuje się tylko w obrębie seksualności, jako skłonność do zbliżeń seksualnych wyłącznie z osobami tej samej płci. Powinniśmy jednak rozpatrywać to w nieco szerszym ujęciu, nie tylko jako preferencję związaną z seksem - wielu naukowców wykazało, jakoby homoseksualizm był rodzajem stylu życia tworzącym całą kulturę i dającym możliwość do nawiązywania wielu relacji międzyludzkich. Z tego właśnie powodu powinien być on rozpatrywany nie tylko w kontekście seksualnym ale również kulturowym i społecznym.

Co ciekawe wielu specjalistów traktuje homoseksualizm w podobnych, jak nie tych samych kategoriach co mniejszości etniczne podkreślając jedną różnicę, jaką jest fakt, że mniejszości etniczne zazwyczaj mają wsparcie i ze strony środowiska i ze strony bliższego sobie otoczenia jakim jest ich rodzina i przyjaciele. Niestety bardzo często zdarza się, że osoby homoseksualne tego wsparcia nie doświadczają. Są one narażone na dyskryminację, brak zrozumienia ze strony osób heteroseksualnych a nawet agresję i akty przemocy. Są one wykluczane ze społeczeństwa z powodu swoich preferencji seksualnych. Niezwykle częste są sytuacje, w których ukrywają swoją orientację i jednocześnie żyją w kłamstwie przed sobą samym, aby wpasować się w większość społeczeństwa i nie odbiegać od "normy".

Trochę historii...

W roku 1869 po raz pierwszy pojawił się termin *homoseksualizm* - było to związane z niemieckim ministrem, który otrzymał list domagający się zniesienia kar związanych z kontaktami seksualnymi pomiędzy mężczyznami. Tak naprawdę w wieku XIX nikt nie mówił o osobach homoseksualnych, dopiero około roku 1870 termin ten nabrał swojego sensu. Filozof i historyk Michael Foucault, który sam doświadczał prześladowań z powodu bycia homoseksualistą zwrócił uwagę społeczeństwa na fakt, że w okresie XVII-XX wieku na temat seksualności mówiono wyłącznie w 4 obszarach:

1. kontekst psychiatryzacji przyjemności perwersyjnych
2. kontekst socjalizacji zachowań prokreacyjnych
3. kontekst pedagogizacji dzieci
4. kontekst kobiecej hysterii

Biorąc pod uwagę podane pojęcia homoseksualizm uważano za praktykę seksualną, po pewnym czasie zmieniono znaczenie i usestymatyzowano jako nieuświadomioną androgynię wewnętrzną lub hermafrodytyzm. Co to oznaczało? W wielkim skrócie homoseksualnego mężczyznę uznawano częściowo jako kobietę.

Wiek XIX był dla homoseksualistów niezwykle okrutny - karano ich naprawdę surowo, co zresztą w wielu krajach nie zmieniło się aż do czasów dzisiejszych. Takie kraje jak Iran, Jemen, Sudan czy między innymi Arabii Saudyjskiej po dziś dzień nakładają karę śmierci osoby tej orientacji seksualnej. **Łącznie w 74 krajach/terytoriach na całym świecie obowiązuje kara śmierci bądź więzienia.**

Kiedy pojawiły się jakiegokolwiek zmiany? Znaczące zmiany było widać dopiero (!) w latach 70. XX wieku, był to bowiem okres tuż po rewolucji seksualnej mającej miejsce w latach 60. W tamtym okresie w Stanach Zjednoczonych po burzliwych dyskusjach na temat aborcji, na rynek wprowadzono pierwsze tabletki antykoncepcyjne. Wtedy również powoli zaczęły się publiczne rozmowy związane z seksualnością oraz jej granicach.

Rok 1973 był ważnym okresem dla homoseksualistów, ponieważ to właśnie wtedy Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne usunęło ze swojej klasyfikacji DSM homoseksualizm - nie był on już uznawany za dewiację seksualną. Było to spowodowane wynikami licznych badań, które wykazały brak różnic psychicznych czy emocjonalnych pomiędzy osobami hetero- i homoseksualnymi. Dodatkowo terapie, którymi próbowano "wyleczyć" homoseksualistów nie przynosiły żadnych, ale to żadnych skutków.

Dzięki tym badaniom potwierdzono, że homoseksualizm nie jest niczym wyuczonym lub nabytym, a tak jak heteroseksualność ma podłoże psychologiczne i biologiczne.

Homofobia

Zjawiska homofobiczne są nieodłączną częścią homoseksualizmu jeżeli rozpatrujemy go w całym kontekście społeczno-kulturowym. Termin ten oznacza lęk przed kontaktami z osobami homoseksualnymi, który sprzyja pojawieniu się agresji oraz wrogości. Mamy dwa rodzaje homofobii:

1. **homofobia emocjonalna** zwana homofobią, która objawia się jako lęk przed osobami tej orientacji i agresję z tym związaną
2. **homofobia intelektualna** zwana homonegatywizmem, która przejawia się jako negatywna ocena związków homoseksualnych w kontekście moralności - tutaj chodzi między innymi o oponowanie przeciwko legalizacji małżeństw oraz adopcji dzieci przez osoby homoseksualne.

"Coming out"

Jest to ujawnienie swojej orientacji przed resztą społeczeństwa, rodziną oraz znajomymi, nie jest to łatwe z powodu ciągłej dyskryminacji i prześladowającego ich poczucia bycia "odmieńcem". Uczucia towarzyszące osobie homoseksualnej przed coming out'em nie są czymś przyjemnym — prześladuje ich lęk, strach przed odrzuceniem, wrogością najbliższych, samotnością czy w najgorszym wypadku — agresją, której mogą doświadczyć.

W przypadku nastolatków homoseksualnych sytuacja jest dość trudna, ponieważ reszta ich rówieśników potrafi być naprawdę negatywnie do nich nastawiona i skoncentrowana na ranieniu z powodu ich "odmienności" od większości. Te zachowania, których musi doświadczać homoseksualna młodzież ani trochę nie pomaga im w akceptacji ich orientacji i tym samym ujawnieniu się przed społeczeństwem.

Przykre jest przeświadczenie krążące wśród ludzi mówiące, jakoby homoseksualność wśród nastolatków była pewnego rodzaju modą, fazą, czymś co przeminie wraz z okresem dojrzewania. Tak, zdarzają się sytuacje, w których zainteresowanie osobami tej samej płci jest jedynie przejawem pewnego rodzaju ciekawości, jednak spora część homoseksualistów właśnie w okresie dorastania zaczyna bardziej poznawać swoją orientację i być pewnym tego, jaka płeć ich pociąga.

Jak stać się sojusznikiem?

Po pierwsze - doedukuj się!

Pamiętaj - wiedza to najskuteczniejsza broń jeżeli chodzi o uprzedzenia związane z homoseksualnością - czytaj, rozmawiaj (jeżeli masz w swoim otoczeniu osoby homoseksualne), nie bój się pytać aby zrozumieć.

Po drugie - reaguj!

Nie bądź obojętny na widok dyskryminacji czy innych objawów homofobii, gdy zauważysz sytuację, w której ktoś wyśmiewa, obraża bądź stosuje przemoc wobec osób homoseksualnych mów głośno o tym, co się dzieje złego i że nikt nie ma prawa się tak wobec nich zachowywać.

Po trzecie - wspieraj!

Naprawdę każdy gest jest na wagę złota - słowa wsparcia, zrozumienia, wysłuchanie czy przytulenie jeżeli dana osoba tego potrzebuje i wyraża zgodę lub chęć. Niekiedy poświęcenie osobie przechodzącej naprawdę trudny okres związany ze swoją orientacją potrafi zdziałać cuda i uratować niejedno życie.

Po czwarte - nie oceniaj i słuchaj!

Każdy z nas ma do opowiedzenia swoją unikatową historię, posiada problemy i troski. Tak jak sam chciałbyś zostać wysłuchany i zrozumiany tak samo osoby homoseksualne tego potrzebują w świecie, który tak często jest negatywnie do nich nastawiony.

Wszystko o: biseksualność

ANTONIAK MAGDALENA

Jedną z znanych orientacji seksualnych jest biseksualizm, charakteryzuje się ona odczuwaniem pociągu seksualnego, romantycznego czy emocjonalnego wobec osób nie tylko płci przeciwnej, ale również tej samej. Kiedy osoba biseksualna decyduje się na poszukiwania swojej połówki, nie jest dla niej istotny wygląd czy płeć, dużo istotniejsze są dla niej takie rzeczy jak charakter, zachowanie partner czy chociażby osobowość.



Czym jest biseksualizm?

Biseksualizm jest terminem określającym naszą orientację seksualną, który w tym przypadku cechuje się odczuwaniem pociągu seksualnego oraz chęci tworzenia związków z osobami tej samej i różnej płci od naszej. Ciekawym jest, że osoba biseksualna w momencie wchodzenia w relację z osobą tej samej płci nie wciela się w rolę płci odmiennej. Jednostki o tej orientacji są w stanie tak jak heteroseksualiści tworzyć szczęśliwe, trwałe związki nawet z osobami tej samej płci. Badania wykazały, że znaczący wpływ na rozwój biseksualizmu mogą mieć nie tylko czynniki genetyczne ale również środowiskowe. Szacuje się, że na świecie żyje około 2,5% biseksualistów.

Kogo jest więcej, kobiet czy mężczyzn?

Według danych statystycznych większość wśród osób biseksualnych stanowią kobiety. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, iż kobiety są dużo bardziej emocjonalne niż mężczyźni. Często zdarza się, że płeć piękna tworzy stałe związki z mężczyznami, którzy

nie są w "ich guście" jednak posiadają naprawdę ciekawą osobowość. W takich sytuacjach ważniejsze od wyglądu fizycznego stają się emocjonalność i uczuciowość, płć nie ma tutaj znaczenia.

Ważnym jest to, że biseksualizm nie jest czymś krótkotrwałym, a stałą, nie ulegającą zmianom orientacją seksualną. Kobiety biseksualne (mężczyźni również) nie postanowili zmienić swojej orientacji w momencie napotkania trudności w znalezieniu partnera życiowego, który byłby odmiennej płci.

Trochę mitów

Na temat innych od heteroseksualności orientacji seksualnych głośno mówi się wcale nie od tak dawna. Było to spowodowane znikomą wiedzą związaną z biseksualnością, co doprowadziło do przyjęcia przez społeczeństwo wielu mitów z nią związanych. Jakie mity krążą najczęściej?

1. **Osoba biseksualna odczuwa pociąg do obu płci na tym samym poziomie** - jest to nie prawda, ponieważ bardzo często zdarza się tak, że dana jednostka jest bardziej zainteresowana jedną z płci, a różnice są indywidualne.
2. **Osoby biseksualne są zazwyczaj rozwiązłe** - ta orientacja nie jest równoznaczna z byciem rozwiązłym, przecież biseksualista tak naprawdę może być osobą nieaktywną seksualnie.
3. **Osoba biseksualna będąc w stałym związku z osobą odmiennej płci nie jest już bi** - Biseksualizm odnosi się do orientacji seksualnej, niezmienniej na przestrzeni życia, a nie do konkretnego związku, w jaki jest w danym czasie jednostka. Mogą one tworzyć bliskie relacje na zmianę z osobami tej samej płci i odmiennej.
4. **biseksualny = niezdecydowany** - Bycie biseksualnym w żadnym wypadku jest równoznaczne z niezdecydowaniem.
5. **Biseksualny "gen" posiada każda kobieta** - Faktem jest, że większość stanowią tutaj kobiety, jednak są również panie które określają swoją seksualność jako hetero bądź homoseksualną.

Wszystko o: aseksualność

ANTOANIAK MAGDALENA

Zaznaczmy sobie na wstępie — aseksualizm nie jest ani zaburzeniem, ani chorobą, nie jest również świadomym wyborem, jaki można podjąć w przeciwieństwie do celibatu. Osoby aseksualne charakteryzują się nieodczuwaniem pociągu płciowego wobec osoby przeciwnej ani tej samej płci, dlatego też nie odczuwają potrzeby, aby seks w ogóle uprawiać. Mimo powszechnemu przekonaniu, jakoby takie osoby nie były w stanie, bądź nie chciały wchodzić w długotrwałe związki jest całkowicie odwrotnie — mogą oni pomimo braku chęci uprawiania seksu żyć w naprawdę zdrowych relacjach romantycznych i prowadzić szczęśliwe życie ze swoimi partnerami.



Aseksualizm — czym jest?

Aseksualizm jest stanem, podczas którego osoba na stałe nie odczuwa pociągu płciowego wobec nikogo, niezależnie od płci, wieku, etniczności oraz orientacji. Nie utożsamiamy tego ze świadomym wyrzeczeniem się seksu. Nie odczuwa taka osoba ochoty na seks i tyle. Nie jest to w żaden sposób przez nią tłumione czy ignorowane. Nie uprawianie seksu nie powoduje u takich osób negatywnych emocji, nie wpływa również na ich samopoczucie, motywację do działania czy wykonywania codziennych czynności.

Wchodzenie przez osoby aseksualne w związki z innymi ludźmi jest naprawdę wykonalne i w większości przypadków praktykowane — takie relacje nie są w żaden sposób mniej szczęśliwe czy mniej trwałe. Opisywane przeze mnie związki mogą być między osobami różnej płci jak i tej samej. Każda osoba aseksualna ma swoje indywidualne upodobania w tej kwestii, jedyne co odróżnia ją od osób “nieaseksualnych” to brak odczuwania chęci do zbliżeń. Jeżeli chodzi o częstość występowania aseksualności to szacunkowo w całej populacji jest to nawet 5,5 procenta osób!

Początki, czyli trochę o historii

Osoby aseksualne istniały tak naprawdę od zawsze, nie jest to żadna “nowa moda” w społeczeństwie, nie mówiono o nich głośno ze względu na ich niewielką widoczność i nieujawnianie się z tym. Lata 50. XX wieku były okresem, kiedy to Alfred Kinsey jako pierwszy badacz zaakcentował obecność mężczyzn oraz kobiet nie odczuwających popędu płciowego i to właśnie on przypisał te osoby do zupełnie nowej kategorii.

W roku 2010 powstała flaga reprezentująca osoby aseksualne, dzięki czemu te jednostki stały się znacznie bardziej rozpoznawalne i mogły się one zrzeszać w większe grupy, nie czuć się odmieńcami i co najważniejsze — nie wstydzić się tego, jacy są.

Aseksualność nie jest chorobą

Nie powinno się utożsamiać aseksualności z żadnego rodzaju zaburzeniem, chorobą czy dysfunkcją, ponieważ większość badaczy i naukowców zgadza się z tym, że jest to kolejna z wielu cech człowieka. Seksualność jednostki jest definiowana przez jej orientację seksualną, seks oraz identyfikację płciową. Pamiętajmy jednak, że seksualność nie jest wyrażana jedynie poprzez zbliżenia fizyczne, ponieważ możemy ją wyrażać na wiele innych sposobów.

Aseksualizm nie jest czymś, co możemy sobie wybrać, zdecydować, że tacy właśnie będziemy. Nikt z własnej woli nie może zdecydować, że będzie aseksualny — nie tak jak decyzja do pozostania w celibacie. Asi, bo tak nazywamy osoby aseksualne, nie podejmują tej decyzji samodzielnie.

Ważne! Osoby aseksualne, czy to kobiety, czy mężczyźni, mogą uprawiać seks! To nie jest tak, że nie są oni do seksu fizycznie niezdolni. Te osoby po prostu nie odczuwają takiej potrzeby, a sam stosunek jest dla nich rzeczą często nieprzyjemną albo po prostu nieprzynoszącą im zbyt dużo satysfakcji. Sytuacje, kiedy decydują się one na uprawianie seksu najczęściej zdeterminowane są uszczęśliwieniem czy też zadbaniem o potrzeby swoich partnerów.

Związek z osobą aseksualną

Związek z osobą aseksualną jest jak najbardziej możliwy, pomimo nie występowania u tych osób popędu płciowego, występują u nich inne potrzeby, które muszą zostać zapewnione w relacji z nimi. Takie relacje opierają się na poczuciu bliskości zależnym od preferencji danej jednostki. Chcą one mieć w swoim partnerze oparcie nie zważając na fakt, czy seks w danej relacji występuje czy nie.

Istnieją związki, w których osoby Asi dają wolną rękę partnerowi w kwestii zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych poza związkiem, dopóki są oni z tym szczerzy i nie zaniedbują w tym czasie trwającej między nimi relacji. Z tego powodu duża część Asów nie odczuwa dużej zazdrości o seks z innymi ludźmi, nie mają potrzeby posiadania swojego partnera na wyłączność — zależy to jednak od charakteru danej osoby oraz uzgodnień. Kwestia seksu poza związkiem powinna być dokładnie przedyskutowana, ponieważ nie można z góry zakładać, że taki układ będzie pasował partnerowi - równie dobrze może on/ona nie wyrażać zgody na seks poza związkiem.

Czym jest, a czym nie transseksualizm?

DOMARADZKA ANNA

To pojęcie większości osób obito się o uszy. Za sprawą popularyzacji terminów związanych z LGBT coraz więcej osób potrafi rozwinąć powyższy skrót i wyjaśnić, na czym to polega. Jednak tylko niewielka część osób spotkała w swoim najbliższym otoczeniu osobę transseksualną. Nic dziwnego — jak podaje Wikipedia, transseksualizm zdarza się u 4.6 aż na 100 tys. osób. Dlatego w opinii publicznej bardzo łatwo o pomieszanie pojęć takich jak transseksualizm, transgenderyzm, transwestytyzm, a nawet dragqueen i dragking. Dla osoby, która ze społecznością LGBT nie miała zbyt wiele wspólnego może to brzmieć lub wyglądać na dokładnie to samo. Sam człon „trans” czyli od łacińskiego słowa „transire” oznaczającego „przechodzić” powtarza się w transseksualizmie, transgenderyzmie i transwestytyzmie, aby odróżnić powyższe słowa od siebie, musimy zrozumieć co oznacza ich drugi człon.



Transseksualizm

Tu kluczowy, drugi człon po angielsku oznacza płeć. Tak więc jest to niezgodność poczucia płci biologicznej z płcią psychiczną. Osoba transpłciowa pragnie być odbierana przez swoje otoczenie jako typowy przedstawiciel płci, z jaką się identyfikuje. Jej tożsamość jest stała i niezmienna od przynajmniej 2 lat. Taka osoba będzie dążyć do trwałych zmian mających na celu uzgodnienie jej tożsamości płciowej z jej fizycznością oraz danymi prawnymi.

Transgenderyzm

Tutaj drugi człon wskazuje na płeć kulturową. Dla takiej osoby bardzo ważne będzie posiadanie roli społeczno-kulturowej zgodnej z płcią, z jaką się identyfikuje. Najczęstszą

różnicą transgenderyzmu od transseksualizmu jest brak pragnienia przejścia operacji uzgodnienia płci. Najczęściej, aby takie osoby poczuły się dobrze potrzebują jedynie funkcjonować w społeczeństwie jako osoby płci, z jaką się identyfikują.

Transwestytyzm

Tu natomiast występuje wyłącznie chęć autoekspresji jako osoba płci przeciwnej. Taka osoba nie przechodzi operacji jak osoba transseksualna ani nie poddaje się terapii hormonalnej jak większość osób transgenderowych. Zazwyczaj nie ma potrzeby zmiany płci w dokumentach. Jej ekspresja polega głównie na zachowaniu typowym dla płci przeciwnej, ubiorze i makijażu.

Dlaczego tak ważne jest, aby znać różnice między osobami transseksualnymi, transgenderowymi a transwestytami? Głównie chodzi tu aby nie urazić osoby z niezgodnością płciową psychiczną a biologiczną. W dyskusji o prawach osób trans bardzo ważne jest zrozumienie potrzeb i postulatów każdej grupy, gdyż są one inne.

Jeśli nie jesteśmy pewni czy dana osoba jest niebinarna, transseksualna czy po prostu podoba jej się styl i ubiór tradycyjnie kierowany do przeciwnej płci najlepiej zrobimy jeśli o to zapytamy. Zgadywanie zaimków, wpatrywanie się w części ciała szukając trzeciorzędowych cech płciowych albo zakładanie, że wiemy lepiej bynajmniej nie jest najlepszą drogą jeśli chcemy, aby osoby LGBT czuły się w naszym towarzystwie komfortowo. Nie zawsze musimy zadać takie pytanie w formie: „jakich zaimków używasz” albo „jakiej jesteś płci” czasem wystarczy neutralne „jak mam się do Ciebie zwracać”. Możemy też posłuchać jak taka osoba sama o sobie mówi i najzwyczajniej zacząć w jej stronę używać tej samej formy. Nie demonizujemy też pomyłki. Kulturalnie jest przeprosić i zapytać o poprawną formę. Warto mieć wiedzę czym jest, a czym nie jest transseksualizm, gdyż nigdy nie wiemy kiedy taka wiedza nam się przyda. Znacznie łatwiej będzie nam nawiązać relację i utrzymać poprawne stosunki z osobą transseksualną jeśli, dzięki właściwej edukacji, będziemy spodziewać się co jest dla takiej osoby istotne w odbiorze jej osoby przez resztę społeczeństwa.

Role Płciowe — co powinna robić kobieta, a czego nie może robić mężczyzna

SITEK TOMASZ

„Mężczyzna jest twardy, a kobieta powinna opiekować się domem” – kontrowersyjne stwierdzenie, ale wciąż w Polsce wiele społeczności uznaje je za prawdziwe. Co powinna robić dana płeć a czego się wystrzegać. Dawniej Płeć wyznaczała ramy to, kim możesz się stać, na szczęście z czasem zaczęło się to zmieniać, lecz nadal istnieją w społeczeństwie stereotypy (niekiedy nieświadome), które dalej wyznaczają ramy zachowania.



Role płciowe oraz ich konsekwencje dla nas jako jednostki i społeczeństwa

Kobiety i Mężczyźni różnią się między sobą wielu aspektach, oczywiste jest, że różnice anatomiczne takie jak: narządy płciowe większa masa mięśniowa i kostna u mężczyzn czy większy procent tkanki tłuszczowej, wpływają na zachowanie oraz wyznaczają pewne role płciowe.

Rola płciowa – to pewne spektrum zachowań zdeterminowanych biologicznie przez płęć oraz kulturę, w której żyje dana osoba.

Płęć biologiczna — to anatomiczne i fizjologiczne różnice między ciałem mężczyzny a kobiety.

Płęć kulturowa — to różnice psychologiczne, społeczne i kulturowe stworzone przez społeczeństwo w danej kulturze

Płęć kulturowa można rozumieć, że jest nadbudowana nad płęć biologiczną. W społeczeństwie, w którym wyznacza się coraz to większy wachlarz zachowań przypisany konkretnej płci, kreuje to stereotypy. Czyli skróty myślowe” typowych” cech danej społeczności niekiedy nacechowane emocjonalnie, które czasem trafnie opisują zachowanie, lecz częściej negatywnie stygmatyzują. Konsekwencją czego jest powstawanie coraz większych różnic między płęciami oraz dyskryminacje słabszej grupy.

Badanie plemion — trzy studia. Płęć i charakter trzech społeczności pierwotnych Margaret Mead.

Analiza pierwotnych społeczności wiele wniosła w postrzeganiu w nauce i społeczeństwie kategoryzacji zachowań przypisanych danej płci oraz ich genezy występowania. Podczas dwuletniego pobytu w Nowej Gwinei autorka analizowała społeczność trzech plemion: Arapeshów, Mundungmurów, Tchambuli.

Badaczka zauważyła, że:

- Obowiązki między kobietą i mężczyzną zostały inaczej rozłożone niż w
- Występowały odmienne wzory osobowe dla płci:
 - ideał Arapeshów, łagodny, odpowiedzialny mężczyzna oraz łagodna odpowiedzialna kobieta,
 - ideał Mundugumorów gwałtowny agresywny mężczyzna z gwałtowną kobietą, ideał Tchambuli dominująca gwałtowna kobieta oraz uległy emocjonalny zależny mężczyzna. W Plemieniu kobiety zdobywały pokarm oraz przewodziły plemieniu, mężczyzna opiekował się domem.
- W Plemionach Arapchesów i Mundugmórów nie przypisywano płci kategorii psychologicznych, przez co nie stanowiła wyznacznika zachowań
- W Plemieniu Tchambuli płęć różnicowała ludzi — zauważalna była opozycja między cechami męskimi i kobiecymi — istniało napięcie między tożsamością grupową obu płci, tak jak można zauważyć w kulturze amerykańskiej.

Wnioski z badania:

- Role płciowe nie są związane konwencjonalnie, to znaczy, że nie tłumaczy się ich tylko biologicznym usposobieniem jednostki, lecz także społeczne — kulturowymi czynnikami.
- Źródłem podziału obowiązkami między płciami w dużej mierze jest społeczeństwo, ono także wyznacza zawartość takich pojęć jak Kobiecość i Męskość
- Uniwersalne Role płci ograniczają się tylko do aspektów związanych z czysto fizjologicznymi i gatunkowymi zachowaniami przetrwania gatunku i wykarmienia przez matkę potomstwa.

Badaczka po przeprowadzonych wnioskach z badania wyróżniła trzy różnice w rozumieniu płci kulturowej:

- Różnica rytmu biologicznego — organizm męski jest bardziej zdolny do dużych, ale nieregularnych wysiłków, natomiast kobiecy do słabszego, ale równomiernie rozłożonego w czasie. Dlatego pewne typy zajęć bardziej odpowiadają mężczyznom, a inne kobietom, lecz role płci w zależą od danej grupy.
- Różnica w przechodzeniu do kolejnych faz życia u kobiet wyraźniejsza niż u mężczyzn wkracza w kolejne fazy życia. Wg niej moment osiągnięcia dojrzałości u chłopców nie jest oczywisty.
- Związek matki z dzieckiem jest naturalny, natomiast ojcostwo Mead określa jako instytucję w pewien sposób sztuczną, choć ważną tam, gdzie zróżnicowanie ról jest silne. Związek dziecka z matką jest większy, ponieważ jest ona jego pierwszą żywicielką.

Badanie wiele wniosło równouprawnienie oraz podział ról społecznych, obaliło wiele argumentów, chociażby dotyczących różnic między płciami. Faktem jest, że kobiety i mężczyźni różnią się biologicznie niektóre typy zachowań bardziej im, odpowiadają, lecz warto zaznaczyć, że tak samo jak płeć biologiczna wpływa na kulturową, to płeć kulturowa także wpłynie na biologiczną. Przykładowo, jeśli społecznie uznamy, że po porodzie to tylko mężczyzna powinien opiekować się dziećmi, to z pokolenia na pokolenie mężczyźni staną się bardziej opiekuńczy

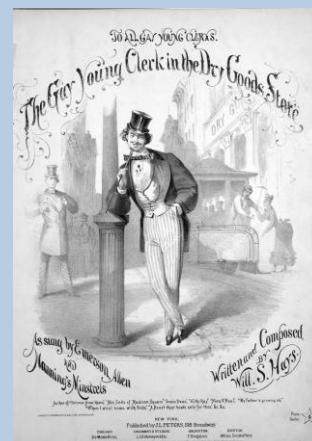
Wnioski Badaczki także wpłynęły na debatę odnośnie adopcji dzieci przez pary homoseksualne argument o przekazywaniu wzorców męskości i kobiecości staje się nie mieć miejsca w społeczeństwie, w którym zróżnicowanie ról płciowych jest niskie, gdyż kobieta i mężczyzna przekaże takie same wzorce. Jednak w społeczeństwie o silnym zróżnicowaniu potrzebna jest osoba, które przekaże wzorce przypisanej drugiej płci. Warto zaznaczyć nie musi być to ojciec czy matka, wystarczy ktoś bliski rodzinie.

Dziś wiele się zmienia, w wielu krajach zachodnich wprowadza się równouprawnienie, gdyż społeczeństwo zauważa, że role płciowe to tylko stworzony przez nas schemat zachowania, skrót myślowy, który błędnie zakrzywia rzeczywistość. Płeć stanie się tylko konstruktem zdeterminowanym przez wiele różnych czynników służącym nam do określania i nieokreślania samego siebie. Role płciowe coraz bardziej się ograniczają do uniwersalnych zachowań takich jak rodzenie dziecka i karmienie piersią przez osoby z macicami i przekazywanie nasienia przez osoby z penisami.

Semantyka historycznego geja i inne ciekawostki

KRZAN WIKTORIA

Semantykę historyczną nazwać można nauką o historycznej zmienności wyrazów. Za pomocą rekonstrukcji dawnych form języka, bada dynamikę oraz determinanty zmian semantycznych. Dzięki nauce tej określić możemy znaczenie słowa w danym czasie i miejscu, oraz co wpłynęło na nadanie mu tego konkretnego znaczenia. Dzięki narzędziom analizy zmiany semantycznej dużo powiedzieć możemy o etymologii oraz transformacjach znaczeniowych powszechnie będącego dziś w użyciu słowa gej. Możemy z dość dużą dokładnością obserwować jak jego znaczenie ewoluowało przez okres siedmiu wieków i jak drastyczne momentami były to zmiany.



GAY

“Gay” jest rzeczownikiem odprzymiotnikowym (zazwyczaj, ale nie wyłącznie) oznaczającym homoseksualnego mężczyznę. W języku średnio angielskim (Middle English – formie języka angielskiego używanej od 1050 do około 1450r.) oznaczał “wspaniałą osobę”, “szlachetną damę”, “mężnego rycerza”, “coś kolorowego, jaśniejszego; ornament lub odznakę”.

A skąd *gay* wziął się w Anglii? Jako efekt XI wiecznego podboju normandzkiego, przywędrowało tam razem z Francuzami i wersją języka znaną nam dziś jako starofrancuski. *gai* (fr.) oznaczał wtedy tyle, co “szczęśliwy, radosny, przyjemny, ugodowy, czarujący, żywy i o jasnym kolorze”.

Wczesny wiek XIV przyniósł nieznaczną zmianę znaczenia na: “okazały i piękny, znakomity i pretensjonalnie ubrany”. Z biegiem lat wyraz ten nabierał coraz żywszego kontekstu. W połowie tego wieku używany było już jako “pełen przepychu, okazały, krzykliwy, efektowny, bogaty i ozdobny” do określenia rzeczy oraz “świecący, błyszczący, brokatowy, lśniący, promienny, jasny, żywy jaskrawy” przy opisach kolorów i faktur. Następnie, pod koniec XIV wieku, słowo *gay* zaczęło nabierać mniej pozytywnego znaczenia, bowiem oprócz “radości, beztroski, niefrasobliwości”, znaczenie zaczęło skłaniać się ku “figlarności, lubieżności, pożądlivosti” i wciąż “strojności”. Co warto podkreślić, to negatywna konotacja takich przymiotów w tamtych czasach, gdzie kłóciła się z nadrzędnymi wartościami. W wyższych częściach Anglii i w Szkocji przymiotnik *gay* dostał nieco inne znaczenie a na pewno nie tak pełne przepychu i znaczył tyle co: “umiarkowanie, dosyć/całkiem, znacznie”.

Do początku XVII w. słowo *gay* nie posiadało jednoznacznie czytelnej konotacji seksualnej. Po 1600 roku znaczenie ewoluowało do “niepohamowanego żadną (społecznie uznaną) moralnością” oraz “skłonного do dekadencji i rozwiązłości”. prostytutka zaczęła być nazywana “*gay woman*” a kobieciarz otrzymał miano “*gay man*”. Takie zabieg, kiedy znaczenie słowa zmienia się z pozytywnego na negatywne, nazywa się pejoracją. Ponadto, wystąpił inny mechanizm zmiany semantycznej, rozszerzenie znaczenia. W czasach wiktoriańskich słowo *gay* nabrało zabarwienia promiskuitycznego. Np “*gay house*” (dosł. ang.: dom gejów/gejowski) używano do określenia burdelu. W tamtych

czasach kontakty seksualne między mężczyznami były nielegalne a los tych ludzi rozstrzygany był na drodze sądowej. (Zastanawiające jest niezainteresowanie się kobietami w takim kontekście? Czy tylko gejowski seks był gorszący?) Był to swego rodzaju otwarty sekret. Każdy wiedział o jego powszechnym istnieniu, ale nikt nie mówił głośno. Lord Alfred Douglas w wierszu "Dwie miłości" swoje uczucie do Oscara Wilde'a opisał jako "Miłość, która nie odważy się wypowiedzieć swego imienia". Wilde i jego powieść "Portret Doriana Graya" jest przykładem dzieła o miłości gejskiej, która była usuwana z półek księgarń ze względu na niepopularny wątek, niepasujący do surowej moralności epoki. Ostatecznie autor został postawiony za swoje dzieła oraz uprawianie sodomii, czyli stosunku analnego przed sądem i skazany na dwa lata ciężkich robót.

Ważnym z punktu widzenia badającej znaczenie słowa gej był skandal uliczny z Cleveland, który miał miejsce w 1889 roku. Wybuchł, gdy policja odkryła podziemny burdel gejski i powiązała niemalże najważniejsze głowy państwa jako klientów; osoby obu płci prostytuujące się i mężczyzn homoseksualnych opisano publicznie słowem "gay". Omawiane słowo około 1868 roku najprawdopodobniej po raz pierwszy w piśmie "The Gay Young Clerk in the Dry Goods Store" wystąpiło jako niejednoznaczne w znaczeniu: "radosny" i jako "homoseksualny".

W roku 1951, w Oksfordzkim Słowniku Języka Angielskiego (Oxford English Dictionary) po raz pierwszy słowo "gay" pojawiło się w języku oficjalnie jako slang do przymiotnika homoseksualny. Wcześniej był używany potocznie szacunkowo od 30 lat. Jako pierwsze publiczne jego użycie uważa się scenę z filmu "Bringing Up Baby", pochodzącego z 1938 roku, w którym bohater grany przez Cary'ego Granta został zmuszony sytuacją do założenia damskiego szlafroka z falbaniastymi, puchatymi rękawami i kołnierzem, i otwierając tak ubrany drzwi tłumaczy się ironizując "Noszę go, ponieważ nagle stałem się gejem". Co najciekawsze, była to scena zaimprovizowana. Oryginalny scenariusz filmu był bardziej progresywny, jednak nie ujrzał w całości światła dziennego, gdyż nie wpisywał się w zasady tzw. "Hays Code" czyli zbioru wytycznych dla filmowców, zabraniających wszelkich perwersji w postaci np. zbyt sugestywnej nagości, seksualnych perswazji i co ważne w tym przypadku czegokolwiek wspólnego z homoseksualizmem.

Język staropolski posiadał szeroki wachlarz określeń na osoby homoseksualne. "Sodomiści" lub "sodomczycy" od biblijnego, grzesznego miasta Sodoma (por. Rdz 19, 1-38), "samcołożnicy", "garmaci nieczyści" i moje ulubione "niewłaściuchowie" od przymiotnika niewłaściwy, które oznaczało również mężczyznę zniewieściałego. Sam akt nazywany był natomiast pośród innych: "tureckim niewstydem, mężczyzny z mężczyzną obrzydliwym bawieniem się, psotą sodomską". Sodomia nazywano również stosunki analne z kobietami i zoofilię -staropolskie "bestialstwo".

W XVIII wieku zapożyczono z języka greckiego rzeczownik "pederasta" (gr. *paiderastia*) definiowanego jako "z chłopcami cielesną sprawę miewający", stąd też potem wziął się "chłopcołożnik".

W latach 60-tych XIX wieku niemiecki lekarz, homoseksualista Karl Heinrich Ulrichs zaproponował teorię "trzeciej płci", według której, oprócz dwóch ówczesnie znanych, istniała trzecia płeć: duszy kobiety w ciele mężczyzny. Protestował on przeciwko pejoratywnemu nazewnictwu "pederasta i sodomita" i przedstawił nazwę "urning" od greckiego "ourania" - poetyckiego przydomka Afrodyty, boginii miłości. Wersja polska brzmiała "uranista".

O kobietach dawny język polski nie zapominał i posługiwał się słowem "safizm", pochodzącym od greckiej poetki Safony, mieszkającej na wyspie Lesbos. Kobiety z pociągami seksualnym do kobiet nazywano safistkami.

W XX wieku pojawiły się nowe określenia: "lesbijka, gej, homoseksualizm" ale też niestety pejoratywne "pedał i ciota". Do lat 70-tych XX wieku w słownikach języka polskiego przy omawianych określeniach, oprócz wyjaśnienia pojawiało się, co jest dziś nie do pomyślenia, negatywne wartościowanie "zбочenie płciowe" i "stosunki przeciw naturze". Tu również można zauważyć ciekawe zjawisko, skupiania się głównie na mężczyznach.

Dziś, pomimo dużego postępu na drodze pełnej akceptacji członków społeczności LGBT, możemy się wciąż rażąco często spotkać z niewłaściwym stosowaniem słowa gej (pośród innych określeń). Z powodu długiej historii niewłaściwego używania, wciąż spotykamy się z negatywną konotacją tego słowa, często w formie wyśmiania, lub obelgi. Cytując Michela Foucaulta za Jagodą Rodzoch-Malek, "dopiero w XIX wieku: *homoseksualista zyskał osobowość (...). Homoseksualizm okazał się jedną z postaci seksualności z chwilą, gdy z zakresu praktyk sodomicznych przeniesiono go na swego rodzaju androginie wewnętrzną, na hermafrodytyzm duszy. Sodomitą był odszczepieńcem, homoseksualista jest teraz gatunkiem*". Ciężko osądzić czy to zmiana podejścia wymusiła zmianę terminologii, czy odwrotnie.

QUEAN QUEEN

Innym słowem o nieco mniejszej popularności jest rzeczownik *quean* (ang. prostytutka /kwi:n/). O ile na papierze "*quean*" i "*queen*" (ang. królowa) łatwo rozróżnić, jest to przykład homofonii -jednakowego brzmienia dwóch innych znaczeniowo wyrazów. Około XVI/XVII wieku, gdy oba wyrazy stały się fonetycznie tożsame, "*quean*" zaczęło wychodzić z użycia. To prawdopodobnie z tego powodu nie jest tak popularne i mało kto dziś o nim słyszał. We wspomnianych wcześniej czasach, gdy powszechnie używaną formą języka był środkowo angielski, 'quene' oznaczało kobietę, szczególnie tę nisko urodzoną. Jeszcze dawniej występowało w formie "*cewene*", jako kobieta, ale również "niewolnica, lafirynda, prostytutka". W grupie języków germańskich oznaczało 'próżną lub bezwartościową kobietę, wiedźmę, prukwę, nierządnicę'. W Szkocji znaczenie znowu jest bardziej neutralne i jest to: młoda, krzepka kobieta lub po prostu dziewczyna(ok. XVw.)

Bardzo ciekawe, jak niekwestionowana dwuznaczność pewnych słów, oprócz tego, jak kształtuje nasz język, wpływa na nasze postrzeganie świata. Jeśli jedno słowo oznacza jednocześnie dziewczynę i prostytutkę, która dawniej była jednoznacznie hańbiona za sposób "prowadzenia się", to ciężko o szacunek przy "neutralnym" znaczeniu: osoby płci żeńskiej. Analogicznie przy wyrazie "*gay*" -początkowo oznaczał wszystko co mogło kojarzyć się z radością, potem "godnego pogardy przedstawiciela najgorszej grupy społecznej". Być może używanie wyrazu gej ze świadomością i przywiązaniem wagi do jego pięknego dawnego znaczenia, mogłoby okazać się bardzo korzystne w zmienianiu myślenia i nastawienia do gejów albo elgiebetów? Może dobrze będzie, gdy za każdym razem jak usłyszymy lub przeczytamy słowo "gej"/"gay" pomyślimy o jego pierwotnym znaczeniu? Może nawet warto przekazać taki sposób myślenia dalej? Język bowiem niesamowicie skutecznie kształtuje nasze myśli i rozumienie świata.



MAGAZYN DISCIPULUS

COLLEGIUM HUMANUM

Myślimy, że każdy z nas potrafi być redaktorem, a nawet sądzimy, że już nim jest, ale może się tak zdarzyć, że jeszcze to tym nie wie. Pisać można o czymkolwiek, jedynym ograniczeniem jest nasza wyobraźnia. Wystarczy uświadamiając sobie, że robimy to już od dawna, bo żyjemy pisząc własną historię. My jako redakcja chcemy publikować życie naszej społeczności, którą każdy z nas tworzy. Uważamy, że jest warta publicznej uwagi.

Zachęcamy was serdecznie do czytania i zgłoszenia się do aktywnej działalności redakcji.

Chcesz pomóc przy tworzeniu tego Magazynu? Masz dużo pomysłów na artykuły? Chcesz poszerzać swoje horyzonty i predyspozycje? Chcesz zaangażować się w tworzenie kolejnych numerów Magazynu? Śmiało, pisz do nas!

E-mail redakcji: discipulusmagazyn@humanum.pl